

PIOTR KULIGOWSKI

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Université Paris-Est Créteil

ORCID: 0000-0002-6251-0482

**O WAŻNOŚCI METAHISTORII IDEI.  
SZKOŁA CAMBRIDGE A *BEGRIFFSGESCHICHTE*:  
PORÓWNANIA, SPORY, KRYTYKI<sup>1</sup>**

**ON THE VALIDITY OF THE METAHISTORY OF IDEAS.  
THE CAMBRIDGE SCHOOL AND *BEGRIFFSGESCHICHTE*:  
COMPARISONS, DISPUTES, CRITICISMS**

**Abstract**

The main aim of the following article is to juxtapose two methodological perspectives, influential in the field of the widely understood history of ideas, that is to say, the Cambridge School with the German tradition of *Begriffsgeschichte*. Presenting both opportunities and pitfalls that may result from applying these perspectives, I sketch the propositions to overcome possible shallows. In concluding remarks, I draw potential challenges for the history of ideas in Poland.

**Key words:** Begriffsgeschichte, Cambridge School, Quentin Skinner, political concept, Reinhart Koselleck, speech act, the history of ideas

**Słowa kluczowe:** akt mowy, Begriffsgeschichte, Cambridge School, historia idei, Quentin Skinner, pojęcie polityczne, Reinhart Koselleck

---

<sup>1</sup> Początkowa wersja niniejszego artykułu została zaprezentowana w formie referatu podczas konferencji „Historia pojęć społeczno-politycznych w Polsce” 7 listopada 2017 r. w Instytucie Historii PAN w Warszawie. Dziękuję prof. Annie Grześkowiak-Krwawicz, prof. Maciejowi Janowskiemu, Wojciechowi Mamakowi i Przemysławowi Pazikowi za inspirujące pytania i komentarze.

Metody badania historii idei to w polskiej humanistyce wciąż dość słabo rozpoznana sfera dociekań. Przedstawiciele tej subdyscypliny historii stosunkowo rzadko w sposób otwarty problematyzują stosowane przez siebie narzędzia i sposoby konstruowania pytań badawczych. Tego rodzaju refleksje pojawiają się najczęściej na marginesie krytycznych recenzji bądź polemik, co skądinąd nie jest cechą wyłącznie polskiej historiografii, gdyż na podobną tendencję wśród badaczy z kręgów frankofońskich zwrócił uwagę Marc Angenot<sup>2</sup>. Z tego też powodu, od czasów warszawskiej szkoły historii idei — która jednak nie pozostawiła po sobie wpływowych pism o charakterze ściśle metodologicznym czy teoretycznym — nie powstała w Polsce żadna równie ważna i inspirująca tradycja badań idei. Co więcej, refleksje w tym polu — nieprzekładające się jednak na wypracowanie całościowej perspektywy metodologicznej — są rzadko podejmowane przez historyków, częściej zaś przez filozofów, kulturoznawców czy politologów.

Niniejszy artykuł stawia sobie za cel ożywienie tej zaniedbanej sfery humanistyki przez skonfrontowanie ze sobą dwóch najbardziej bodaj wpływowych orientacji badawczych, które w ostatnich dziesięcioleciach wywarły przełożony wpływ na sposoby pisania szeroko rozumianej historii idei. Jest to, po pierwsze, szkoła Cambridge, za twórców której uznaje się — mimo pewnych różnic między nimi — Quentina Skinnera i Johna Pococka. Po drugie zaś, jest to niemiecka tradycja *Begriffsgeschichte*, ufundowana przede wszystkim przez Reinharta Kosellecka i grupę jego współpracowników.

W pierwszej części artykułu wskazuję na główne podobieństwa między dwoma wspomnianymi orientacjami metodologicznymi, takimi jak czas i powody ich powstania. Kolejno, odpowiednio w części drugiej i trzeciej, porównuję je z uwagi na przedmiot badania oraz rozumienie kontekstu, wskazując zarazem mocne i słabe strony obu tradycji badawczych. W czwartej części do zrekonstruowanych debat aplikuję nowe linie krytyki, wywodzące się z kręgów badaczy studiujących języki nieelitarnie oraz aplikujących metody cyfrowe do badań historii idei. Wreszcie, w podsumowaniu wskazuję na znaczenie tego typu rozważań dla rozwoju tej subdyscypliny historii w obrębie polskiej humanistyki.

<sup>2</sup> M. Angenot, *L'histoire des idées: problématiques, objets, concepts, méthodes, enjeux, débats*, Liège 2014, s. 24. W ostatnich latach jedną z najciekawszych, krytycznych recenzji, obfitującą w liczne refleksje metodologiczne, napisał: M. Janowski, *Król nie jest nagi. Wokół kryteriów ocen klasyków historiografii*, „Kwartalnik Historyczny” CXXI, 4, 2014 s. 897–920.

## UHISTORYCZNIĆ DYSKURS HISTORYCZNY: PODOBIEŃSTWA

Szkoła Cambridge zdaje się obecnie dominującą tradycją w kręgach anglosaskich badań nad dziejami idei politycznych, podczas gdy z dorobku niemieckiej *Begriffsgeschichte* czerpią przede wszystkim badacze z Niemiec oraz krajów skandynawskich, organizujący cykliczne kongresy i szkoły letnie dla adeptów historii idei<sup>3</sup>. Dość dobrze zakorzenione w międzynarodowym obiegu naukowym są jednak próby porównywania i zderzania obu perspektyw metodologicznych. Tego typu wysiłki należy uznać za cenne także dlatego, że sami twórcy i główni teoretycy obu tradycji nie mieli zbyt wielu okazji, by dyskutować ze sobą. Przedstawiciel szkoły Cambridge John Pocock w czasie dyskusji z Koselleckiem z grudnia 1992 r. przyznał zresztą otwarcie, że z uwagi na zbyt słabą znajomość języka nie może ani w kompetentny sposób oceniać propozycji strony niemieckiej, ani też czerpać otwarcie z jej dorobku. Koselleck z kolei przyznał później, że rozmowa z Pocockiem sprawiała mu trudność z uwagi na jego silny, angielski akcent<sup>4</sup>. Nie oznacza to jednak, że między tymi nurtami metodologicznymi nie ma istotnych podobieństw.

Przedstawiciele obu perspektyw wyszli od zakwestionowania metod stosowanych wcześniej w polu historii idei i zmusili środowisko historyków do realnego zmierzenia się ze zwrotem lingwistycznym, zainicjowanym w filozofii przez twórczość tak różnych postaci, jak np. Paul Feyerabend, Thomas Kuhn, Ludwig Wittengestn czy Martin Heidegger. Tym samym zręby obu interesujących mnie tradycji formowały się w podobnym czasie. Co prawda w przypadku niemieckim sam termin *Begriffsgeschichte* powstał, za sprawą Hegla, już w XIX w., a za formę proto-historii pojęć uchodzą prace Carla Schmitta, takie jak *Der Begriff des Politischen* (1932). Niemniej, jako odrębna metoda badań, historia pojęć wyłaniała się w latach 50. i 60., choć wstęp do monumentalnego słownika pojęć społeczno-politycznych<sup>5</sup> z pełnym wykładem metodologicznym opublikowany został w roku 1972<sup>6</sup>. W przypadku szkoły Cambridge natomiast za symboliczny moment jej powstania uznaje się datę opublikowania

<sup>3</sup> P. K u l i g o w s k i, *Sprawozdanie z letniej szkoły „Concepta: International Research School in Conceptual History and Political Thought”*, 9–21 sierpnia 2015 r., „Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM” 12, jesień zima 2015, s. 271–276.

<sup>4</sup> J.G.A. P o c o c k, *Concepts and Discourses: A Difference in Culture? Comment on a Paper by Melvin Richter*, w: *The Meaning of Historical Terms and Concepts. New Studies on Begriffsgeschichte*, red. H. Lehmann, M. Richter. Washington 1996 s. 47.

<sup>5</sup> Chodzi oczywiście o *Geschichtliche Grundbegriffe: Historisches Lexikon zur politisch-sozialen Sprache in Deutschland* — ośmiotomowy w sumie słownik wydany pod redakcją O. Brunnera, W. Conze i R. Kosellecka w latach 1972–1997.

<sup>6</sup> J.-W. M ü l l e r, *On Conceptual History*, w: *Rethinking Modern European Intellectual History*, red. D.M. McMahon, Samuel Moyn, Oxford 2014, s. 77–79.

pionierskich tekstów autorstwa Johna Dunna i Quentina Skinnera, które uka-  
zały się odpowiednio w roku 1968 i 1969.

Zarówno Koselleck, jak i Skinner wypowiadali się w kontekstach histo-  
riograficznych, w których istniała już różnie pojmowana historia idei jako  
samodzielna dyscyplina akademicka. Ich interwencja teoretyczna była więc  
sformułowana w określonych okolicznościach, a ostrza polemiczne — wymie-  
rzone w zakorzenione już sposoby pisania. Oznaczało to, zwłaszcza w przy-  
padku Skinnera, konieczność polemizowania z badaczami starszymi, bardziej  
doświadczonymi i o większym dorobku, co każe spojrzeć na jego gest jako na  
akt intelektualnej odwagi<sup>7</sup>.

Z uwagi na odmienność tradycji badawczych w Niemczech i w Wielkiej  
Brytanii, Koselleck i Skinner stanęli przez koniecznością dowartościowa-  
nia innej, zaniegdywanej dotąd — w ich rozumieniu — sfery w badaniach  
nad historią idei. Koselleckowi i jego współpracownikom zależało przede  
wszystkim na tym, by zainicjowany przez nich projekt, czyli *Geschichtliche  
Grundbegriffe*, służył zwróceniu uwagi na konieczność badania kontekstu poli-  
tyczno-społecznego, w znacznym stopniu niedocenianego czy zaniegdywanego  
przez wcześniejszą tradycję *Geistgeschichte*. Jednak wedle pierwotnego zamy-  
słu Kosellecka projekt dotyczyć miał nie tylko zorientowanych ku przyszłości  
pojęć, wyłonionych w toku procesów modernizacji, ale ich rozwoju od staro-  
żytności do czasów współczesnych. Zdaniem jednego z recenzentów słownika  
*Geschichtliche Grundbegriffe* to Werner Conze miał zasugerować Kosellec-  
kowi zawężenie ram czasowych do okresu rozpoczynającego się w XVIII w.<sup>8</sup>  
Wpływ na wybór takich ram projektu miała także wypracowana w latach  
1937–1939 przez Ottona Brunnera teza, jakoby wiek XIX był czasem nie tylko  
społecznego i ekonomicznego, ale także kognitywnego zerwania z przeszło-  
ścią. W tle tego twierdzenia tkwiło przekonanie, że historia pojęć może pomóc  
w wytyczeniu swoistej granicy oddzielającej stary, burżuazyjny i liberalny  
świat od nowego, nazistowskiego porządku. Po II wojnie światowej Brunner  
w znacznym stopniu wycofał się z głoszonych wcześniej poglądów<sup>9</sup>. Mimo to  
przyjęte w wyniku tej ewolucji myślenia niemieckich historyków ramy cza-  
sowe i fakt zorientowania badań na perspektywę długiego trwania (czyli na lata

<sup>7</sup> Ostatnia uwaga odnosi się przede wszystkim do tekstu *Meaning and Understanding in the History of Ideas*, który Skinner napisał w wieku 27 lat. Początkowo trzy czasopisma odmówiły publikacji tego prowokacyjnego w tonie artykułu. O Skinnerze zob.: F. Biały, *Quentin Skinner: doniosłość i znaczenie. Komentarz tłumacza „Znaczenia i rozumienia w historii idei”*, „Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM” 9, wiosna–lato 2014, s. 171–94.

<sup>8</sup> K. Tribe, *The Geschichtliche Grundbegriffe Project: From History of Ideas to Conceptual History. A Review Article*, „Comparative Studies in Society and History” 31, 1, 1989, s. 180–181.

<sup>9</sup> J. van Horn Melton, *Otto Brunner and the Ideological Origins of Begriffsgeschichte*, w: *The Meaning...*, s. 22–31.

1750–1850) nie pozostawały, jak wyjaśnię poniżej, bez wpływu na sformułowane przez tradycję *Begriffsgeschichte* propozycje metodologiczne.

Z nieco innymi przekonaniem, zakorzenionymi w polu badań anglosaskich, musieli zmierzyć się pionierzy szkoły Cambridge. Generalnie rzecz biorąc, podobnie jak w przypadku niemieckich historyków pojęć, zależało im na „uhistorycznieniu filozofii”, czyli na silniejszym powiązaniu badań nad historią idei z kontekstem, w jakim określone idee były wytwarzane<sup>10</sup>. Z tego powodu szkoła Cambridge powstała jako reakcja na, z jednej strony, epifenomenalizm, z drugiej zaś na tradycję badania wielkich tekstów i wielkich, ponadczasowych problemów filozoficznych<sup>11</sup>. Pierwsza z linii krytyki była zatem wymierzona m.in. w Lewisa Namiera i w tych badaczy, którzy byli przekonani, że wszelkie idee są tylko odbiciami czy reprezentacjami zjawisk historycznych wobec nich uprzednich, a przez to fundatorskich. Polemizując z tym przekonaniem Skinner wskazywał, że wytwarzanie i cyrkulacja idei zachodzi w sferze lingwistycznej, a każda forma ich artykulacji jest określonym działaniem, które za Johnem L. Austinem określił mianem aktu mowy. W tym więc sensie każdy akt mowy, traktowany jako odrębna aktywność, może być kreatywny i autonomiczny wobec innych zjawisk z życia społeczno-ekonomicznego. Drugi kierunek krytyki dotyczył przede wszystkim wypracowanej przez Arthura Lovejoya metody analizy „jednostek-idei”, czyli „odwiecznych problemów”, które miały nurtować ludzkość od jej zarania. Skinner w tej kwestii argumentował, że takie myślenie to w istocie tworzenie mitologii. Nie ma bowiem, jego zdaniem, żadnego kanonu stałych problemów, nurtujących ludzkość — jest tylko intencjonalne i retoryczne, a zatem partykularne, nawiązywanie do określonych problemów w konkretnych, interwencyjnych wypowiedziach, czyli wspomnianych aktach mowy<sup>12</sup>. Podobnie jak w przypadku tradycji *Begriffsgeschichte*, również w odniesieniu do szkoły Cambridge dostrzec można, że fakt zajmowania się przede wszystkim okresem nowożytnym i przyjęcie perspektywy krótkiego (Skinner) lub średniego (Pocock) trwania nie pozostał bez wpływu na wypracowane narzędzia metodologiczne<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> J. Grygieńć, „Mniej filozofii, więcej historii”. *Quentina Skinnera zmagania z ahistoryzmem w naukach społecznych*, „Dialogi Polityczne” 12, 2009, s. 51–65.

<sup>11</sup> R. Lamb, *Quentin Skinner's revised historical contextualism: a critique*, „History of the Human Sciences” 22, 3, 2009, s. 51–73.

<sup>12</sup> Q. Skinner, *Some Problems in the Analysis of Political Thought and Action*, „Political Theory” 2, 3, sierpień 1974, s. 277–303; Q. Skinner, J.F. Sebastian, *Intellectual History, Liberty and Republicanism: An Interview with Quentin Skinner*, „Contributions to the History of Concepts” 3, 2007, s. 103–23; Q. Skinner, *Znaczenie i rozumienie w historii idei*, tłum. F. Biały, „Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM” 9, wiosna–lato 2014, s. 127–69.

<sup>13</sup> J.G.A. Pocock, *Quentin Skinner. The History of Politics and the Politics of History*, „Common Knowledge” 10, 3, 2004, s. 548–49. Skinner bywa postrzegany jako jeden z pionierów

## POJĘCIA A AKTY MOWY: RÓŻNICE

Tym, co różnicuje oba podejścia badawcze — i co stało u podstaw sporów między zwolennikami obu tradycji — jest odmienny przedmiot badania. Koselleck i przedstawiciele *Begriffsgeschichte* koncentrują się bowiem na pojęciach politycznych, z jednoczesnym szerokim odwoływaniem się do historii społecznej. Pojęcie polityczne w tym rozumieniu różni się zarówno od słowa, jak i od terminu (prawnego, naukowego, technicznego itp.). Od tego ostatniego pojęcie polityczne odróżnia brak ustabilizowanego znaczenia, co do którego istniałby konsensus we wspólnocie komunikujących. Relacja pojęcia i słowa jest nieco bardziej skomplikowana. Najkrócej rzecz biorąc, wedle Kosellecka słowa, w przeciwieństwie do pojęć politycznych, nie mają historii, ponieważ wskazują one wprost na to, co jest przez nie oznaczane, a zatem nie wymagają interpretacji, tylko definicji. Nie oznacza to jednak, że historyk pojęć może od słów całkowicie abstrahować. Przeciwnie: Koselleck, zgodnie z terminologią, obowiązującą w językoznawstwie lat 70., wyróżnia aspekt semajzologiczny (studiowanie znaczeń słów) i onomajzologiczny (badanie, w jaki sposób pojęcia są wyrażane przez słowa)<sup>14</sup>.

Oba te aspekty, moim zdaniem, nie wyczerpują jednak całej złożoności studiowania pojęć i możliwych wymiarów takich studiów. Późniejsi interpretatorzy metody Kosellecka, a także autorzy badający historię pojęć bez bezpośredniego odniesienia do niemieckiego historyka, zwracali uwagę na szereg innych, istotnych problemów metodologicznych. Jan Ifversen, obok wymienionych powyżej dwóch kategorii, interesował się relacją na linii przedmiot–pojęcie–rzecz i twierdził, że badanie w ramach takiej triady może odnosić się bądź to do aspektu reprezentacyjnego (relacji między słowami i pojęciami w perspektywie długiego trwania), bądź też referencyjnego (relacja między pojęciami i obiektami w określonej sytuacji komunikacyjnej)<sup>15</sup>. Interesujących obserwacji na temat zmian znaczeniowych dostarczył także Clive Staples Lewis. Badacz ten nie wywodził się co prawda z niemieckiej tradycji, ale niektóre z jego refleksji mogą służyć do reinterpretacji i poszerzenia Koselleckowskiej metody. Lewis bowiem, koncentrując się na historii słów, wskazywał, że proces ich historycznego rozwoju porównać można do rozrastania się konarów drzewa. Pojawiające się nowe sensy mogą zasłaniać

---

krucjaty przeciwko długiemu trwaniu, jaka przeszła przez europejską historiografię w latach 60. i 70. XX w., choć zarazem jego krytycy wskazują, że sam fundator szkoły Cambridge zaczął stosować odrzucaną wcześniej perspektywę w swych późniejszych pracach. Zob. J. Guldi, D. Armitage, *The History Manifesto*, Cambridge 2014, s. 47–48.

<sup>14</sup> R. Koselleck, *Podstawowe pojęcia historii. Wprowadzenie*, w: *idem, Semantika historyczna*, tłum. W. Kunicki, oprac. H. Orłowski, Poznań 2001, s. 27–50 (zob. zwłaszcza 40–44).

<sup>15</sup> J. Ifversen, *About Key Concepts and How to Study Them*, „Contributions to the History of Concepts” 6, 1, 2011, s. 65–88.

światło niżej położonym gałęziom i je uśmiercać, ale wcale nie muszą<sup>16</sup>. W historii pojęć jednak, trzymając się tej dendrologicznej metafory, wyobrazić można sobie również sytuację, w której z jednego korzenia wyrasta kilka drzew, które wchodzą z sobą w interakcję, tworząc nawet odrębny ekosystem.

Inspirując się metodą Kosellecka i jego późniejszych interpretatorów, dostrzegam kilka funkcjonalnych relacji i napięć, które mogą występować między słowem, rzeczą i pojęciem. Pierwsze i najprostsze to synchroniczny aspekt języka, czyli sytuacja, w której słowo w sposób oczywisty odnosi się do określonej rzeczy lub pojęcia. Pozostałe kategorie będą już dotyczyć aspektu diachronicznego, czyli zmienności języka na bazie akumulowania przez wspólnotę nowych doświadczeń, ale także formułowania przez nią nowych oczekiwań. Taka sytuacja ma miejsce wtedy, gdy słowo, istniejące od wielu lat, przesuwa się do innego układu znaczeń i zaczyna być używane w zupełnie nowym sensie. Jednym z kanonicznych przykładów może tu być pojęcie rewolucji, która początkowo rozumiana była jako zjawisko fizyczne (obrót, zwrot; Kopernik pisał o *De revolutionibus orbium coelestium*), z czasem jednak zaczęła być stosowana jako określenie dynamiki nowych, nieznanych wcześniej procesów politycznych<sup>17</sup>. Inna sytuacja to wkraczanie do języka i wyobraźni neologizmów, mających wyrazić nową rzecz, na którą nie ma jeszcze nazwy: to przede wszystkim *casus* wynalazków, ale również nowych zjawisk w życiu społecznym. Innym z wymiarów diachronicznej dynamiki jest używanie słowa do zmieniania sposobu postrzegania rzeczy. W tym sensie pozytywne lub negatywne etykietowanie zjawiska albo użycie zręcznych metafor mogą na poziomie społecznym wręcz modyfikować samą rzecz, ostatecznie tworząc w zasadzie odrębne pojęcia (komunizm w rozumieniu konserwatysty odnosi się do czegoś zupełnie innego niż w rozumieniu komunisty).

W nawiązaniu do powyższego dostrzec można również te słowa, a nawet te pojęcia, które odnoszą się do rzeczy przyszłych — są to wszelkie wyobrażenia antycypujące zmianę i/lub przychodzące jej w sukurs. W tej kwestii za szczególny podtyp uznać można pojęcia wywodzące się z języka religijnego, których cechą swoistą jest ontologiczna dwoistość, czyli przynależność do ponadnaturalnej rzeczywistości w połączeniu z przekonaniem o ich istnieniu<sup>18</sup>. W historii idei nierzadko wszak zdarzały się próby stosowania języka chrześcijańskiego w sporach politycznych. Jeden z ważniejszych przedstawicieli

<sup>16</sup> C.S. Lewis, *Studies in words*, Second edition, Cambridge–New York 2013, s. 8–9.

<sup>17</sup> H. Arendt, *O rewolucji*, tłum. M. Godyń, Warszawa 2003, s. 47–48. Dalszą konsekwencją tego procesu „upolitycznienia” pojęcia rewolucji było wyłonienie się kategorii „rewolucjonistów”. Zob. R. Koselleck, *Historyczne kryteria nowożytnego pojęcia rewolucji*, w: *Semantyka...*, s. 107–129.

<sup>18</sup> E.F. Kuehn, *Concept History and Religious Discourse*, „Journal of Religious & Theological Information” 16, 3, 2017, s. 94–95.

tej tendencji w XIX w., niemiecki rewolucjonista Wilhelm Weitling, w swych pismach traktował Boga raczej jako pojęcie niż jako osobę<sup>19</sup>. Stawką zmagania z tego typu specyficzną semantyką w historii idei nie jest pytanie o szczerłość czy nieszczerłość religijnych intencji autorów, ale o to, dlaczego do wyjaśniania zjawisk politycznych stosowali oni pojęcia religijne i jaki był zwrotny wpływ tych pojęć na rozumienie opisywanych zjawisk.

Większość wspomnianych typów relacji słów, pojęć i rzeczy, w ramach których zachodzi zmienność, dotyczy sytuacji, w których aktorzy polityczni świadomie i deklaratywnie proklamują nowy punkt widzenia, niejednokrotnie ogłaszając go już w samym tytule dzieła czy przemówienia (kanoniczym przykładem może tu być słynna broszura Emmanuela Sieyès'a ze stycznia 1789 r. *Qu'est-ce que le Tiers-État?*). Z tego powodu szczególnym i wartym krótkiego rozpatrzenia przypadkiem są pojęcia, które jeszcze nie znalazły wcielenia czy uobecnienia w adekwatnym słowie. By je wykryć, należy wykroczyć poza śledzenie intencji autora, a nawet, do pewnego stopnia, poza posiadaną przez niego określonym momencie wiedzę. W ramach polskich dyskusji politycznych schyłku XVIII w. dostrzec można np. wyraźny problem ze skonceptualizowaniem sytuacji po III rozbiórce Polski (1795), który wynikał ze słabego osadzenia w szlacheckim dyskursie politycznym takich pojęć, jak niepodległość czy suwerenność<sup>20</sup>. W nieco późniejszym okresie podobnego przykładu dostarcza m.in. twórczość Adama Gurowskiego, który w wydanym przez siebie jedynym numerze pisma „Przyszłość” stosował kategorie „towarzyskości”, „socjalności” czy „sociabilité”, nie dysponując jeszcze spajającym je pojęciem „socjalizmu”<sup>21</sup>.

W świetle powyższych rozważań warto postawić pytanie o to, jak — mając na uwadze różnorodne wymiary przekształceń słów i pojęć — wyłonić przedmioty analizy, czyli te pojęcia, które miały dla danego dyskursu charakter kluczowy. Tradycja *Begriffsgeschichte* ma wszak w samej swej nazwie wpisane przywiązanie do pojęć „podstawowych”. Późniejsi interpretatorzy Koselleckowskiej metody na ogół nie odchodzili od zasady „podstawowości”, sugerując co najwyżej zmiany terminologiczne, np. zastąpienie „pojęć podstawowych” pojęciami „kluczowymi”<sup>22</sup>. Bardziej od przesunąć terminologicznych interesują mnie

<sup>19</sup> A. Jansson, *The Pure Teachings of Jesus: On the Christian Language of Wilhelm Weitling's Communism*, „Praktyka Teoretyczna” 3 (29), 2018, s. 30–48. DOI:10.14746/prt.2018.3.2 [dostęp: 2019.10.28].

<sup>20</sup> M. Janowski, *Rozpacz oświeconych? Przemiana polskiego języka politycznego a reakcja na upadek Rzeczypospolitej*, „Wiek Oświecenia” 25, 2009, s. 29–60. O pojęciach i ideach w dyskursie szlacheckim zob. A. Grześkowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów: pojęcia i idee*, Toruń 2018.

<sup>21</sup> Gurowski oddziela te kategorie od „stanu politycznego”, a zarazem traktuje je jako „nowe przeobrażenie równości”. Zob. „Przyszłość” 1, styczeń 1834, s. 18.

<sup>22</sup> J. Iversen, *op. cit.*



jednak kryteria wyłaniania tych pojęć z materiału historycznego. W tej kwestii dostrzec można bardzo różne rozstrzygnięcia na poziomie praktyki badawczej. Holenderski zespół badaczy historii pojęć podjął decyzję odnośnie do badania tych pojęć, które były ważne także poza partykularnym kontekstem narodowym po to, by dawały się one porównywać w ujęciu międzynarodowym<sup>23</sup>. Wedle innej propozycji historia pojęć w rozumieniu Koselleckowskim odnosi się do wspomnianej już zmienności, powodowanej przez polityczne, społeczne czy kulturowe zerwania, ale również do tego, co można uznać za względnie ustabilizowane, zatem obie te cechy powinny być brane pod uwagę przy wyborze pojęć<sup>24</sup>. Na odmienny aspekt „kluczowości” wskazywał Ivo Spira, wedle którego pojęcia o takim charakterze zapewniają dostęp do znaczenia tekstu, gdyż są niezastępowalne, a zarazem podlegają namysłowi i kontestacji na poziomie społecznym<sup>25</sup>. Oprócz tego, jak sądzę, pojęcia uznane za „podstawowe” powinny być używane relatywnie często i być determinantami pól semantycznych.

Zarówno rozumienie pojęć w tradycji niemieckiej, jak i realne efekty ich badania, przedstawione w monumentalnym słowniku *Geschichtliche Grundbegriffe*, wywoływały krytykę. Skinner w wywiadzie z 2007 r. wskazywał, że Koselleck, wbrew deklaracjom, w istocie badał nie historię pojęć, tylko historię słów, a słowa, w rozumieniu angielskiego badacza, nie mogą mieć historii<sup>26</sup>. Wątpliwości budzić może również analizowany przez autorów części haseł zasób źródłowy, przede wszystkim zaś — traktowanie jako źródeł słowników z epoki, które zawierają przecież nie pojęcia rozmyte i dynamicznie zmieniające znaczenia, ale precyzyjne i statyczne definicje, uchwycone przez słownikarzy.

Inaczej niż w tradycji niemieckiej semantyki historycznej, w optyce szkoły Cambridge niemal nie występuje aspekt synchroniczny, na pierwszy plan wysuwa się natomiast przekonanie o braku ustabilizowanych znaczeń idei politycznych. Wynika to z faktu, że Skinner i inni przedstawiciele tego nurtu nie pracowali w perspektywie długiego trwania. Z tego też powodu dla Skinnera przedmiotem zainteresowania są przede wszystkim partykularne wypowiedzi polityczne, czyli akty mowy, w ramach których — podążając za propozycjami Johna L. Austina<sup>27</sup> — wyróżnił trzy teoretyczne poziomy formułowania

<sup>23</sup> K. Tilman, W. Welema, *Applying Begriffsgeschichte to Dutch History: Some Remarks on the Practice and Future of a Project*, „Contributions to the History of Concepts” 2, 1, 2006, s. 43–58.

<sup>24</sup> K. Kollmeier, *Begriffsgeschichte und Historische Semantik, Version: 2.0*, w: „Docupedia-Zeitgeschichte”, [http://docupedia.de/zg/Begriffsgeschichte\\_und\\_Historische\\_Semantik\\_Version\\_2.0\\_Kathrin\\_Kollmeier?oldid=125476](http://docupedia.de/zg/Begriffsgeschichte_und_Historische_Semantik_Version_2.0_Kathrin_Kollmeier?oldid=125476) [dostęp: 20.12.2017].

<sup>25</sup> I. Spira, *A Conceptual History of Chinese -Isms: The Modernization of Ideological Discourse, 1895–1925*, Leiden–Boston 2015, s. 17–20.

<sup>26</sup> Q. Skinner, J.F. Sebastian, *op. cit.*, s. 114.

<sup>27</sup> Zob. J.L. Austin, *How to Do Things With Words*, Second Edition, Oxford 1976.

i cyrkulacji idei politycznych: lokucje, illokucje i perlokucje. Lokucja to sama wypowiedź (treść). Illokucja to intencja, stojąca za określonym komunikatem. Perlokucja wreszcie oznacza reakcję określonego audytorium na wypowiedź. Skinner wskazuje, że tym, co powinno szczególnie interesować historyka myśli politycznej i tym, co stanowi klucz do wydobywania znaczeń z przeszłych tekstów, jest aspekt illokucji, czyli intencji. Warto w tej kwestii podkreślić, że badacz ten starannie odróżnił motyw (np. chęć zarobku), który może być dla historyka zupełnie nieuchwytny, od intencji (szokowanie, mobilizowanie, polemizowanie itp.) tkwiącej w badanym tekście<sup>28</sup>. Nie oznacza to jednak, że Skinner zalecał prowadzenie tekstualnych badań bez odnoszenia określonych treści do innych pism z danego okresu. Wręcz przeciwnie: jak pokażę poniżej, kontekst u Skinnera pełnił niezwykle ważną rolę.

Wątpliwość w tym zestawieniu budzi brak kategorii elokucji — działu retoryki zajmującego się sztuką wysławiania, używaniem stosownych do myśli słów i form wypowiedzi. Uwzględnienie elokucji w rozważaniach Skinnera byłoby o tyle zasadne, że forma komunikatu politycznego odgrywa — obok samej treści — istotną rolę w wydźwięku i odbiorze prezentowanych idei. Niezależnie bowiem od intencji autora innym typem aktu mowy będzie kilkusetstronicowy traktat filozoficzny, innym — kilkunastostronicowy pamflet, jeszcze innym — wiersz czy pojedyncze hasło<sup>29</sup>. Co więcej, od schyłku XVIII w. rosnącą rolę w transferze idei politycznych odgrywały media, które docierać miały także do szerszych, niepiśmiennych grup społecznych, stąd np. francuscy komuniści w latach 40. XIX w. starali się, by ich teksty — dzięki umiejętnej budowie zdań i licznym znakom przestankowym — dobrze brzmiały podczas odczytywania na głos w miejscach publicznych<sup>30</sup>. Brak kategorii formy wypowiedzi w metodzie Skinnera wiąże się więc również z nieobecnością określonego medium jako czynnika, który może mieć przemożny wpływ na przekazywany komunikat. Inną wątpliwość może budzić również ignorowanie wymiaru recepcji danych treści. Uwzględnienie tego aspektu nie pozwoliłoby na zbyt łatwe zanegowanie możliwości istnienia ustabilizowanych znaczeń, gdyż to właśnie te znaczenia mogą determinować odbiór określonego przekazu w sposób zamierzony lub niezamierzony przez autora wypowiedzi. Co więcej, jak wskazuje Joseph V. Femia, konsekwentne potraktowanie aktów mowy jako intencjonalnych i oryginalnych

<sup>28</sup> Q. Skinner, 'Social meaning' and the interpretation of social action, w: *Meaning and context: Quentin Skinner and his critics*, red. J. Tully, Princeton, N.J. 1988, s. 85–86.

<sup>29</sup> B. Trensényi, *Conceptual History and Political Languages: On the Central-European Adaptation of the Contextualist-Conceptualist Methodologies of Intellectual History*, w: *Prague Perspectives. Studies in Central and Eastern Europe*, red. P. Roubal, V. Veber, Prague 2004, s. 142–166.

<sup>30</sup> F. Fourn, *Socjalistyczne i komunistyczne broszury we Francji w latach 1840–1844*, tłum. P. Kuligowski, „Praktyka Teoretyczna” 1 (23), 2017, s. 195–212.

doprowadziłyby do niemożliwości pisania ich historii, gdyż wówczas stałyby się one niepołączonymi, odrębnymi wydarzeniami. Femia podkreśla również, że sprowadzanie znaczenia do intencji autora może nie być wystarczające dla pogłębionej interpretacji, ponieważ historyk w określonych okolicznościach i z perspektywy czasu może wiedzieć więcej niż autor tekstu<sup>31</sup>. Wreszcie, Koselleck w wywiadzie z 2006 r. wskazywał, że przedstawiciele szkoły Cambridge zbyt łatwo odrzucili możliwość istnienia w historii idei powracających struktur. Jego zdaniem wszelkie dyskusje o np. demokracji nawiązywać muszą, w mniejszym bądź większym stopniu, do intelektualnego dorobku starożytności<sup>32</sup>.

#### KONTEKST W KONTEKŚCIE: SYNTEZY I KRYTYKI

Obie analizowane procedury mają zatem nieco inne cele, a przez to inne słabości. By ich uniknąć, warto rozważyć sensowność i sposób ich syntetyzowania. Zadanie to może wydawać się kontrowersyjne, gdyż pomiędzy pokrótce omówionymi szkołami metodologicznymi można wskazać na tyle liczne różnice, że mogą one jawić się jako kompletnie odmienne, a wręcz wykluczające się nawzajem. Opowiadam się jednak za koncepcjami tych badaczy, którzy są przekonani, że trudne, a nawet pozbawione sensu jest rozdzielne traktowanie obu podejść w pisarstwie historycznym<sup>33</sup>. Co interesujące, tego rodzaju interpretacje wychodzą zazwyczaj od osób spoza anglosaskiego obiegu akademickiego. Prominentnym zwolennikiem łączenia perspektywy Skinnerowskiej i Koselleckowskiej jest np. fiński teoretyk polityki Kari Palonen. Śmiałej syntezy perspektyw, wypracowanych przez prominentnych przedstawicieli niemieckiego i brytyjskiego zwrotu lingwistycznego dokonują także niektórzy badacze francuscy. Prowokacyjny gest teoretyczny czyni w tej materii Marc Angenot, który zrównuje i łączy nie tylko metody wypracowane przez szkołę Cambridge i tradycję *Begriffsgeschichte*, ale także historię słów<sup>34</sup>. Syntez obu procedur doko-

<sup>31</sup> J.V. Femia, *An Historicist Critique of „Revisionist” Methods for Studying the History of Ideas*, w: *Meaning...*, s. 168–173. Podobny argument wysuwa: A. Weiß, *Kontexte? Welche Kontexte? Ein hypothetischer Kontextbegriff für die inter- und transkulturelle Ideengeschichte*, w: *Demokratie–Kultur–Moderne. Perspektiven der politischen Theorie*, red. L. Klevesath, H. Zapf, München–Oldenbourg 2011, s. 109.

<sup>32</sup> R. Koselleck, J.F. Sebastian, J.F. Feuntes, *Conceptual history, memory and identity: an interview with Reinhart Koselleck*, „Contributions to the History of Concepts” 2, 1, 2006, s. 99–127.

<sup>33</sup> K. Palonen, *Rhetorical and temporal perspectives on conceptual change. Theses on Quentin Skinner & Reinhart Koselleck*, „Finnish Yearbook of Political Thought” 3, 1999, s. 43; E. Gouderouli, *Introduction: A Focus on the History of Concepts*, „Contributions to the History of Concepts” 12, 1, 2017, s. 50.

<sup>34</sup> M. Angenot, *op. cit.*, s. 153–173.

nuje także Jacques Guilhaumou, który zainteresowany jest zarówno śledzeniem wyłaniania się neologizmów w języku politycznym, jak i stojącymi za tym procesem mechanizmami. Dlatego też w pracach nad historią pojęć, np. socjalizmu, nie ignoruje on intencjonalności wypowiedających aktorów, aplikując perspektywę szkoły Cambridge i teorię aktów mowy do badań nad historią pojęć<sup>35</sup>.

Inspirując się przede wszystkim tego rodzaju eklektycznymi podejściami, skłonny jestem twierdzić, że mimo znacznych różnic między analizowanymi zestawami propozycji metodologicznych można znaleźć ich znaczące części wspólne. Jednym z podobieństw jest przekonanie o nieustannej zmienności, a wręcz przygodności, nie tylko treści, ale także samych form politycznego myślenia (np. pojęć czy środków ekspresji)<sup>36</sup>. Z tych powodów badacze starający się łączyć oba podejścia koncentrują się nie tyle na ocenie danych idei, ich racjonalności czy realizowalności, ile raczej na tym, dlaczego i w jaki sposób w danym momencie historycznym określone koncepcje znajdowały takie, a nie inne sposoby artykulacji, z jaką intencją były formułowane i jaką pełniły funkcję. Są to zatem tradycje metodologiczne, w których pogłębiona, kontekstualna analiza historyczna zastępować ma wszelkie prezentystyczne przesądzenia i – na tyle, na ile to możliwe — także osobiste sympatie badacza.

Wspomniany prezentyzm wymaga jednakże pewnego dopowiedzenia. Nie oznacza on bowiem, że Skinner czy inni przedstawiciele szkoły Cambridge odrzucili, typowe dla zdecydowanej większości historyków idei, zaangażowanie w spory dotyczące także współczesnego im świata, po to, by zamknąć profesję historyków idei w wieży z kości słoniowej, w której mogliby oni uprawiać bezpieczną, niezaangażowaną archeologię przeszłych pojęć i sporów. Wręcz przeciwnie: jak wskazywał jeden z koryfeuszy zwrotu lingwistycznego na gruncie brytyjskim, James Dunn: „Historia filozofii, podobnie jak historia nauki, musi koniecznie być wigowska co do tematyki, niemniej, jak wszystkie historie, musi być torysowska w odniesieniu do prawdy”<sup>37</sup>. Innymi słowy, prezentystyczne przesądzenia w badaniu historycznym Dunn uznał za dopuszczalne na poziomie wyboru materii badawczej, jednak w samym procesie badania historyk powinien je porzucić na rzecz możliwie głębokiej kontekstualizacji swego materiału. Podobnie rzecz tę ujmował Skinner, który — polemizując

<sup>35</sup> Taki charakter ma m.in. jego studium: J. Guilhaumou, S. Branca-Rosoff, *De „société” à „socialisme”: l’invention néologique et son contexte discursif. Essai de colinguisme appliqué*, „Langage et société” 83, 1, 1998, s. 39–77.

<sup>36</sup> K. Palonen, *The History of Concepts as a Style of Political Theorizing: Quentin Skinner’s and Reinhart Koselleck’s Subversion of Normative Political Theory*, „European Journal of Political Theory” 1, 1, 2002, s. 91–106.

<sup>37</sup> “The history of philosophy, like the history of science, must needs be Whig as to subject-matter, just as, like all history, it must be Tory as to truth”. J. Dunn, *The Identity of the History of Ideas*, „Philosophy” 43, 164, 1968, s. 98.

m.in. z Herbertem Butterfieldem — wskazywał, że wybór materii badawczej, czyli „ważność” danego autora, nie może być determinowana przez jego ważność w określonej epoce. Nawet bowiem gdyby dokonać abstrakcyjnego założenia, że kiedykolwiek w dziejach mógłby zaistnieć konsensus co do „istotności” kogoś z autorów, to wówczas można by stracić z oczu innych ważnych myślicieli — np. badacz wieku XVII pominąłby Spinozę, który — zdaniem Skinnera — był wtedy niemal całkowicie ignorowany<sup>38</sup>. Niemniej poza kwestią wyboru przedmiotu badania historyk idei powinien dążyć do uhistorycznienia, czyli osadzenia interesującego go problemu w kontekście epoki.

Kontekst nie jest jednak wytrychem, który otwiera wszystkie zamki, gdyż wokół samego terminu kontekstu i jego przydatności czy zasadności w badaniach nad szeroko pojętą historią idei toczy się przynajmniej od kilkudziesięciu lat zagorzały spór. W poniższych rozważaniach nie roszczę sobie pretensji do kompleksowej analizy tego sporu, gdyż wymagałoby to odrębnego studium. Chcę natomiast wskazać na możliwe wyjścia poza zlokalizowane w trwających debatach problemy i ograniczenia kontekstualizmu.

Metoda osadzania tekstów w kontekście, czyli — na najogólniejszym poziomie — czytania ich w zestawieniu z innymi tekstami — była stosowana już przed wiekami przez egzegetów Biblii<sup>39</sup>. Wówczas też wyłonił się problem poziomów kontekstu niezbędnych dla uzyskania adekwatnego sensu. Problem ten do dziś nurtuje większość badaczy podejmujących teoretyczny wysiłek nad skonstruowaniem narzędzi do badania historii idei. W najogólniejszych ramach historycy, pracujący w tradycji *Begriffsgeschichte*, za kontekst uznają całą przestrzeń doświadczeń, czyli w zasadzie wszelkie struktury i metastruktury (także sam czas), które wpływać mogą na znaczeniowe przesunięcia<sup>40</sup>. Struktury w tym ujęciu mają swe własne, swoiste właściwości. Na przykład ślub wydaje się wydarzeniem unikalnym i jest takim na poziomie jednostkowego doświadczenia, jednak zarazem jest on umocowany w prawie, tradycji i ogólniejszych zasadach wyobrażeń o ludzkim współzyciu. Każda z tych kategorii ma swoją własną temporalność i tworzy odmienną strukturę powtarzalności<sup>41</sup>.

W celu lepszego zobrazowania tych rozmaitych wymiarów czasowości Koselleck ukuł metaforę „warstw czasu” (*Zeitschichten*)<sup>42</sup>, która dla szeregu

<sup>38</sup> Q. Skinner, *Some Problems in the Analysis of Political Thought and Action*, w: *Meaning...*, s. 100–101.

<sup>39</sup> P. Burke, *Context in context*, „Common Knowledge” 8, 1, Winter 2002, s. 154.

<sup>40</sup> R. Koselleck, „Przestrzeń doświadczenia” i „horyzont oczekiwań” — dwie kategorie historyczne, w: *Semantyka historyczna...*, s. 359–388.

<sup>41</sup> R. Koselleck, *Social History and Begriffsgeschichte*, w: *History of Concepts: Comparative Perspective*, red. I. Hampsher-Monk, K. Tilmans, F. van Vree, Amsterdam 1998, s. 23–35.

<sup>42</sup> Taki też tytuł nosi zbiór esejów Kosellecka zawierający jego studia na temat czasu. Zob. *idem*, *Warstwy czasu. Studia z metahistorii*, tłum. K. Krzemieniowa, J. Merecki, Warszawa 2012.

badaczy stała się inspiracją do przemyślenia czasu historycznego i periodyzacji dziejów. Krytycy koncepcji niemieckiego historyka wskazują, że owo geologiczne porównanie prowadzi do zapoznania konfliktowego wymiaru funkcjonowania różnorodnych czasowości<sup>43</sup>. Z kolei wśród bardziej radykalnych acz zarazem pociągających i prowokujących interpretacji tej teorii można się doszukać stwierdzeń, których autorzy optują wręcz za odrzuceniem periodyzacji jako takiej na rzecz dostrzeżenia w procesach historycznych współzawodnictwa i konfliktów odmiennych, temporalnych wymiarów: od jednostkowych akcji, przez zmiany polityczno-instytucjonalne i doświadczenia pojedynczego życia, aż po przemiany wielkich struktur ekonomicznych i społecznych. Teoria Kosellecka w radykalnym rozumieniu to zatem nie rywalizacja „nowego” ze „starym”, tylko nakładanie się rozmaitych temporalności w różnych kombinacjach<sup>44</sup>. Słabością Koselleckowskiego rozumienia kontekstu może być jednak właśnie owo uwypuklenie wymiaru czasu historycznego, który w tym ujęciu staje się niemal autonomicznym aktorem, działającym ponad procesami społeczno-gospodarczymi. Inny problem wynika z szerokiego rozumienia tego terminu — jeśli bowiem kontekstem dla historyka idei ma być cała „przestrzeń doświadczeń”, to w zasadzie proporcje między interpretacją zasadniczego przedmiotu badania a przytoczeniem danych niezbędnych dla właściwego przeprowadzenia procesu owej interpretacji zostają zachwiane. Ostatecznie więc wydaje się, że poziom kontekstu w tym ujęciu zależy głównie od badanego pojęcia oraz umiejętności i intuicji badacza.

Problematyzacja rozumienia kontekstu w tradycji *Begriffsgeschichte*, zarysowana tu jedynie skrótowo, skłaniać może do przemyślenia ram czasowych stosowanych również w studiach nad historią idei w Polsce. Na przykład w odniesieniu do XIX w. część autorów ma tendencję do przenoszenia cezur z historii politycznej (1830–31, 1846–48, 1863–64) do historii idei, bez zwracania uwagi na fakt, że poszczególni aktorzy polityczni mogli — na poziomie głoszonych idei — zachowywać względną autonomię wobec tych wydarzeń. W tym sensie wypracowane pojęcia i idee niekoniecznie ulegały zmianom wraz z załamywaniem się kolejnych fal zrywów niepodległościowych i mogły trwać, nawet jeśli okazywały się coraz bardziej dysfunkcyjne w dynamicznie zmieniającym się XIX-wiecznym świecie.

<sup>43</sup> A. Lianeri, *Historia magistra vitae, interrupting: Thucydides and the agonistic temporality of antiquity and modernity*, „History and Theory” 57, 3, 2018, s. 331.

<sup>44</sup> G. Motzkin, *On the Notion of Historical (Dis)Continuity: Reinhart Koselleck’s Construction of the Sattelzeit*, „Contributions to the History of Concepts” 1, 2, 2005, s. 145–158; H. Jordheim, *Does Conceptual History Really Need a Theory of Historical Times?*, „Contributions To The History Of Concepts” 6, 2, 2011, s. 21–41; H. Jordheim, *Against Periodization: Koselleck’s Theory of Multiple Temporalities*, „History and Theory” 51, 2012, s. 151–171.

Inne rozumienie i zastosowanie kontekstu proponują przedstawiciele szkoły Cambridge, którzy fundują swoje interpretacje na kontekście językowym. Nastawiony krytycznie do sposobów rozumienia i operacjonalizacji kontekstu przez Skinnera i Pococka Mark Bevir wyróżnia dwie kategorie, w ramach których operują obaj historycy. Skinner miałby być, w jego ujęciu, „miękkim” kontekstualistą (*soft linguistic contextualism*), rozumiejącym kontekst językowy jako swoisty zestaw konwencji, a nie pojęć czy form dyskursu, dzięki którym osoby współczesne wypowiadającemu się aktorowi są w stanie zrozumieć jego przekaz (np. ironię). Pocock zaś, postrzegany przez Bevira jako „twardy” kontekstualista, koncentruje się na formach dyskursu, postrzegając zarazem sam język jako zupełnie osobne medium<sup>45</sup>. Problemem obu perspektyw może być, z jednej strony, niedocenienie trwałych i powtarzalnych struktur w języku, jak również kreatywnego kontekstu komunikacji, z drugiej zaś — niemal zupełny brak odniesienia do historii społecznej jako szerszej ramy sporów politycznych.

Inne poziomy kontekstu w swej analizie wyróżnia Martin Hollis, dokonując swoistego „rozłożenia” kontekstu językowego na części składowe. Hollis zwraca w pierwszej kolejności uwagę na istnienie w każdej epoce najbardziej podstawowego kontekstu normatywnego, który zawiera przyjęty w społeczeństwie zestaw reguł i zachowań. Drugim z wyłonionych przezeń typów kontekstu jest typ strukturalny. W tym punkcie Hollis podkreśla umocowanie określonych norm w rzeczywistości społecznej, nawiązując luźno do marksistowskiej koncepcji bazy i nadbudowy (choć nie tworząc na tej podstawie konkretnych narzędzi badawczych). Trzecim wreszcie rodzajem kontekstu jest w ujęciu brytyjskiego badacza kontekst ekspresywny, w którym wiodącą rolę pełnią stany wewnętrzne określonego aktora. Rządzą tu zatem namiętności, nieracjonalności i „reguły”, określone przez Hollisa „nienormatywnymi”<sup>46</sup>. Wydaje się, że w tym trzecim punkcie zbliża się on do tego, co Skinner uważa za nieuchwytnie empirycznie „motywy”.

Rozumienie sensów kontekstu i znaczenia tego terminu dla badań historii idei jest znacznie bardziej zróżnicowane, ale już na bazie powyżej zrekonstruowanych stanowisk stwierdzić można, że nie istnieje w tej kwestii żaden wypracowany konsensus. Kontekst, jak wspomniałem, nie może być dla historyka idei ani alibi, ani rozwiązaniem wszystkich problemów. Jedno z niebezpieczeństw kryjących się za tym terminem trafnie dostrzegł Alexander Weiß. Badacz ten wskazuje, że skoro adekwatne rozumienie tekstu zachodzić ma tylko w kontek-

<sup>45</sup> J.G.A. Pocock, *Verbalizing a Political Act: Toward a Politics of Speech*, „Political Theory” 1, 1, 1973, s. 27–45; M. Bevir, *The Errors of Linguistic Contextualism*, „History and Theory” 31, 3, 1992, s. 276–298.

<sup>46</sup> M. Hollis, *Say it with flowers*, w: *Meaning...*, s. 137.

ście, który przecież nie jest obiektywnie dany, tylko wytwarzany przez historyka, to czy nie zachodzi tu niebezpieczeństwo, że interpretator swoje presupozycje odnośnie badanego tekstu ujawni właśnie w sposobie konstrukcji kontekstu?<sup>47</sup> Bevir z kolei podkreśla, że sukcesu w badaniach nie gwarantuje żadna metoda i żaden poziom kontekstu, tylko adekwatność zaprezentowanego świadectwa historycznego<sup>48</sup>. Można się jednak zastanawiać, na ile rzeczywiście za pogłębioną uznać można pracę, której autor zgromadzi rozległy korpus źródeł, ale zamiast inspirującej i pogłębionej interpretacji, testującej różne hipotezy i możliwości odczytania, skupi się jedynie na prostej pracy rekonstrukcyjnej.

Biorąc pod uwagę powyższe perspektywy, chciałbym powrócić raz jeszcze do kwestii zmienności pojęć. Sądzę bowiem, że krytyczne zestawienie szkoły Cambridge i *Begriffsgeschichte* może umożliwić nieco inne spojrzenie na sygnalizowany powyżej spór między Skinnerem a Lovejoyem, a konkretniej — posłużyć jako pewna mediacja, umożliwiająca postawienie nowych pytań i dostrzeżenie innych jeszcze problemów. Poszczególne słowa bowiem, odnoszące się do określonych pojęć i/lub rzeczy, mogą istnieć od wielu wieków w przestrzeni intelektualnej i mieć swój źródłosłów w językach antycznych. Taki jest na przykład, jak wskazuje Cesare Cuttica, rodowód sufiksu „izm”, który pochodzi ze starożytnej Grecji, lecz znaczenia politycznego zaczął nabierać dopiero w okresie nowożytności, by ostatecznie w wieku XIX stać się elementem składowym określeń wielkich, nowoczesnych ideologii<sup>49</sup>. W podobnym sensie niektóre słowa mogą istnieć w historii przez długi czas, lecz tylko w jej określonych momentach stawać się one będą słowami „gorącymi”, o które toczyć się będzie spór polityczny. W tym więc sensie odrzucenie istnienia ponadczasowego łańcucha problemów byłoby zbyt proste o tyle, że pewne problemy czy kwestie mogą nawracać czy być uporczywie trwałe. Nie oznacza to jednak, że u dowolnego aktora można poszukiwać koniecznych jakoby odniesień do określonych zagadnień, takich jak np. sprawiedliwość<sup>50</sup>.

Co więcej, Skinner w podejściu do wielkich tekstów i w epifenomenalizmie identyfikuje problem braku należytej uwagi dla intencji autora. Można jednak wyobrazić sobie, że czytając intencją było wskazanie na abstrakcyjne problemy filozoficzne, które nie są partykularne i dają się uchwycić poza kontekstem, i że autor życzy sobie być rozpatrywanym we wszystkich dyskusjach nad tym pro-

<sup>47</sup> A. We i ß, *op. cit.*, s. 110.

<sup>48</sup> Jak twierdzi Bevir, „good history depends solely on accurate and reasonable evidence, not on adopting a particular method”. M. B e v i r, *The Errors...*, s. 278.

<sup>49</sup> C. C u t t i c a, *Isms and History*, w: *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, II ed., vol. 12, Oxford 2015, s. 759–765.

<sup>50</sup> Na inne możliwości mediacji między Lovejoyem a Skinnerem wskazuje w swym interesującym studium Jouni-Matti Kuukkanen, zob. J. M. K u u k k a n e n, *Making Sense of Conceptual Change*, „History and Theory” 47, 3, 2008, s. 351–372.



blemem<sup>51</sup>. Jak bowiem ironicznie wskazywał Ronald Dworkin, bezpośrednio inspiracji dla myśliciela dostarczyć może nie tylko istotne wydarzenie polityczne czy społeczne, ale także oglądany z balkonu zachód słońca<sup>52</sup>. Stąd też czytanie emocjonalnych i przepełnionych podniosłymi metaforami tekstów w kontekście może przynieść inne rezultaty niż wyniesienie ich poza partykularny kontekst.

#### DYSKURSY NIEELITARNE I METODY CYFROWE: WYZWANIA

Jak wskazałem, wypracowane przez szkołę Cambridge i przez tradycję *Begriffsgeschichte* narzędzia oraz przyjęte rozstrzygnięcia teoretyczne w dużym stopniu wynikają z epoki, która interesowała badaczy reprezentujących oba nurty. W tym sensie kultura pamfletów i republika listów w nowożytnej Europie zainspirowały do wypracowania koncepcji aktów mowy, a dynamiczne przemiany języków politycznych w XIX w. skłaniały do badania pojęć politycznych. Szczególnie interesujące pod tym względem są jednak próby przenoszenia narzędzi dostrojonych do określonej materii do innych epok historycznych. Powyżej wskazałem już na przykład Jacquesa Guilhaumou, który bada dyskurs rewolucji francuskiej za pomocą Skinnerowskich aktów mowy. Równie ciekawym przykładem nieortodoksyjnego zwolennika szkoły Cambridge jest Gregory Claeys interesujący się przede wszystkim tworzeniem się ruchów radykalnych i wczesnosocjalistycznych, takich jak czartyści czy oweniści, w XIX-wiecznej Wielkiej Brytanii. Badacz ten dokonał ruchu dwoistego — nie negując istnienia struktur długiego trwania i powtarzalności w ramach historii idei, zwrócił uwagę na niemożność uchwycenia dynamiki cechującej wczesny socjalizm z takiej właśnie perspektywy. Wynika to z faktu, że idee wspólnoty czy sprawiedliwości, w sensie bardzo ogólnym, są obecne w myśli ludzkiej od wieków, np. były mediowane za pomocą języka religijnego w chrześcijaństwie. Jednak pytaniem szczególnie nurtującym Claeysa jest nie tyle treść, którą tego typu wyobrażenia czy przekonania przybierały w dobie rodzenia się wczesnych socjalizmów, ale raczej to, dlaczego w XIX w. te przekonania przybrały formę wczesnych socjalizmów. Sugestia, że pisanie historii socjalizmów byłoby trudne albo niepełne w ramach — odrzucanej programowo przez przedstawicieli szkoły Cambridge — tradycji wielkich tekstów, nie wiedzie jednak autora ku poszukiwaniu prób zsyntetyzowania historii idei z historią społeczną czy z dziejami ruchów społecznych. Claeys wychodzi bowiem z założenia, że grupowa identyfikacja, spa-

<sup>51</sup> R. Lamb, *op. cit.*, s. 64.

<sup>52</sup> R. Dworkin, wypowiedź w ramach *Concluding debate*, w: *Liberalism in East and West. The record of a conference held at the University of Oxford in January 2009*, Oxford 2009, s. 152. Za wskazanie cytatu dziękuję Łukaszowi Dulębie.

jająca ruchy społeczne, jest przede wszystkim emocjonalna, a w jej ramach idee jako takie odgrywają co najwyżej drugorzędną rolę<sup>53</sup>.

Rzeczywiście, wydaje się, że obie tradycje badawcze mają stosunkowo niewiele do zaproponowania, jeśli chodzi o studia nad dyskursem nieelitarnym, który stanowi przecież pojemny rezerwuar wypowiedzi, formułowanych przez wykluczonych i pomijanych w różnych epokach. Co prawda, w założeniach projektu Kosellecka rozumienie pojęć wśród przedstawicieli niższych warstw społecznych miało wchodzić w zakres definicji monumentalnego niemieckiego słownika, ale ostatecznie rezultat prac daje wgląd przede wszystkim w pojęciowość elit politycznych<sup>54</sup>. Jeszcze większe wyzwanie dyskursy nieelitarnie stanowią dla metodologii wypracowanej przez szkołę Cambridge, która — oparta na teoriach aktów mowy, a w szczególności na ich aspekcie illokucyjnym — nie docenia takich zjawisk, jak działanie struktur społecznych, instytucjonalizacja pojęć politycznych czy artykulacja idei przez aktorów zbiorowych (np. demonstrantów, niosących hasła na transparentach)<sup>55</sup>.

Nie oznacza to jednak, że w historii idei nie pojawiają się inspirujące próby poszukiwania plebejskich historii intelektualnych, których autorki i autorzy zmagają się z „insurrekcyjnymi” bądź „walczącymi” słowami, analizując niebadane dotąd pod tym kątem źródła, bądź też odnajdując poszczególne aspekty ludowej historii, zapośredniczone w językach elitarnych<sup>56</sup>. To ostatnie oznacza, że nawet skupienie się na określonych intelektualistach czy przedstawicielach inteligencji nie musi koniecznie oznaczać osunięcia się w stronę analizowania dylematów, zamkniętych w języku elitarnym — nawet gdyby język ten traktować jako przygodny, a nie odwieczny czy koniecznie dominujący. W tym sensie na przykład w przemianach myśli endeckiej u progu XX w. można doszukiwać się echa walk rewolucyjnych lat 1904–1907<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> G. Claeys, *Citizens and Saints: Politics and Anti-Politics in Early British Socialism*, Cambridge 2002; *idem*, *Early Socialism as Intellectual History*, „History of European Ideas” 40, 7, 2014, s. 893–904.

<sup>54</sup> M. Widzicka, *Semantyka historyczna w ujęciu Reinharta Kosellecka. Zarys problematyki*, „Historyka” XL, 2010, s. 51.

<sup>55</sup> Za to krytykował Skinnera m.in. hiszpański filozof Antoni Domènech. Zob. *Republikanizm, socjalizm i dochód podstawowy. Wywiad z Antonim Domènechem*, „Praktyka Teoretyczna”, <http://www.praktykateoretyczna.pl/republikanizm-socjalizm-i-dochod-podstawowy/> [dostęp: 20.12.2017].

<sup>56</sup> J.-L. Díaz, *La parole insurrectionnelle*, w: *Paris l'insurrection capitale. L'insurrection et sa résolution à Paris du Moyen Âge à nos jours*, Dir. J.-C. Caron, Paris 2014, s. 123–137; W. Marzec, *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, Łódź–Kraków 2016; M. Zancarini-Fournel, *Les luttes et les rêves: une histoire populaire de la France de 1685 à nos jours*, Paris 2016; Ch. Gaboriaux, A. Skornicki, *Vers une histoire sociale des idées politiques*, Villeneuve-d'Ascq 2017.

<sup>57</sup> W. Marzec, *Modernizacja mas. Moment polityczny i dyskurs endecji w okresie rewolucji 1905–1907*, „Praktyka Teoretyczna” 3 (13), 2014, s. 99–132.

Inną jeszcze propozycję rozwiązania problemu obecności ruchów społecznych i dyskursów nieelitarnych w historii idei wysunął Michael Freedem w swej koncepcji „morfologii ideologii”. Jego rozważania teoretyczne w wielu aspektach jawią się jako autorska synteza narzędzi wypracowanych przez szkołę Cambridge i tradycję *Begriffsgeschichte*. Niemniej zamiast badania pojęć czy aktów mowy proponuje on koncentrację na ideologiach, w ramach których pojęcia mają być elementami składowymi. Freedem stosuje w tej kwestii metaforę „pomieszczenia” — dzięki znajdującym się w nim przedmiotom można odróżnić kuchnię od salonu, choć zarazem kuchnie w poszczególnych domach nie są całkowicie identyczne. W tym rozumieniu postulowana przezeń metoda badania ideologii nie ma zatem polegać na tworzeniu ich idealnych definicji lub typów, a potem na porównywaniu czy odnoszeniu konkretnych koncepcji do stworzonej *a priori* matrycy<sup>58</sup>. Co istotne, Freedem traktuje ideologie jako manifestacje zachowań zbiorowych, które funkcjonują w ramach środków masowego przekazu i masowej mobilizacji oraz mają na celu wsparcie lub obalenie istniejących instytucji<sup>59</sup>. Jest to wyraźne odrzucenie przekonania o elitarności języków politycznych, które tkwi u podstaw propozycji teoretycznych nawet mniej ortodoksyjnych zwolenników szkoły Cambridge (takich jak Claeys). Co więcej, propozycja Freedema, opierająca się na przekonaniu o istnieniu w każdym pomieszczeniu (czyli ideologii) cech swoistych, które pozwalają na odróżnienie go od innych pomieszczeń, oraz cech dodatkowych, wynikających — by pozostać przy tej architektonicznej metaforze — z gustów mieszkańców, może być odpowiedzią na problem identyfikowania „pojęć podstawowych” w materiale historycznym.

Po raz kolejny jednak w tej propozycji to badacz, za pomocą swojej interpretacji, która może opierać się tyleż na empirycznie weryfikowalnych przesłankach, co na intuicji, wyłania zespół pojęć kluczowych np. dla ideologii liberalnej. Inną jeszcze możliwość wyjścia poza ów dylemat swobody interpretacyjnej w wyborze owych pojęć proponuje zespół badaczy skupionych wokół Franco Morettiego. Moretti przekonuje, że badacz tekstów nie jest wcale skazany na udział w nierozstrzygalnych ostatecznie sporach, ale może również — dzięki metodom cyfrowym — poruszać się po poziomie, złożonym z „twardej empirii”: danych, wykresów i zestawień liczbowych. Moretti dowodzi, że dzięki stosowaniu określonego oprogramowania badacz jest w stanie pracować na bardzo dużych korpusach tekstów, których przeczytanie musiałoby zająć wiele dziesiątków lat<sup>60</sup>. Czynione przez Morettiego próby przekładania

<sup>58</sup> M. Freedem, *Ideologies and Political Theory: A Conceptual Approach*, Oxford 1998, s. 73–88.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 104–106, 141–142.

<sup>60</sup> F. Moretti, *Distant reading*, London–New York 2013.

np. fabuł określonych powieści na wykresy i diagramy są efektywne i zdobywają popularność wśród części badaczy dyskursu czy literaturoznawców, jednak i ta metoda nie jest wolna od określonych słabości. Wyzwaniem pozostaje bowiem kwestia sposobu przekładu tekstu na dane nie tylko w zakresie częstotliwości występowania słów czy ich wzajemnych zależności, ale także idei, które dałyby się porównywać w ramach dużych zbiorów i długich jednostek czasowych. Ponadto samo zwiększenie wykorzystanego zasobu źródeł nie oznacza automatycznie podwyższenia jakości pracy historyka, gdyż uzyskanie ilościowych danych z dużych korpusów w humanistyce stanowić powinno nie rezultat, ale jedynie punkt wyjścia do dalszych pytań i interpretacji<sup>61</sup>. Niemniej metody cyfrowe w historii idei mogą niewątpliwie stanowić narzędzia pomocnicze, służące identyfikacji w określonych korpusach słów i pojęć kluczowych lub ułatwiające zidentyfikowanie intencji poszczególnego autora (np. dzięki wyszukiwaniu nacechowanych emocjonalnie fraz).

## WNIOSKI

Po co właściwie powracać dziś do debat, prowadzonych wokół zestawów propozycji metodologicznych, które wypracowane zostały niemal pół wieku temu? Jak sądzę, krytyczne zestawienie obu perspektyw, zwłaszcza zaktualizowanych o nowsze interpretacje i wzmocnionych przez konieczność obrony przed kolejnymi falami krytyki, skłaniać może do przemyślenia istniejących sposobów badania historii idei w Polsce. W poprzednich częściach artykułu wskazałem już szereg problematycznych kwestii zakorzenionych w rodzimym piśmiennictwie, m.in. na niebezpieczeństwo popadania w prezentyzm czy na dość powszechne przenoszenie cezur z historii politycznej do historii idei. Oprócz tego dyskusja na obiemu perspektywami może ożywić refleksje metodologiczne, podejmowane zazwyczaj — jak wskazano — głównie przy okazji krytycznych recenzji i polemik. Konkludując powyższe rozważania, chciałbym odnieść się do jeszcze jednego problemu, czyli do trudności ze zdefiniowaniem samego przedmiotu badań historyków idei i na konsekwencje przyjmowanych w tej kwestii rozstrzygnięć.

W polskich badaniach, prowadzonych w ramach tej subdyscypliny historii, szczególną popularnością cieszy się kategoria myśli politycznej. Jest ona popularna również w kręgach badaczy ze szkoły Cambridge, aczkolwiek — w przeciwieństwie do zainicjowanej przez Dunna i Skinnera tradycji — w Polsce za

<sup>61</sup> Podobnie kwestię relacji badań ilościowych i jakościowych w studiach nad dyskursem przestrzega: W. M a r z e c, *Poststrukturalistyczna teoria dyskursu i empiryczne badania społeczne*, „Praktyka Teoretyczna” 4, 2011, s. 185–198.

myśl polityczną uznaje się raczej „wielkie idee” w rozumieniu Lovejoya. Na przykład Henryk Zieliński we wstępie do serii wydawniczej *Polska myśl polityczna XIX i XX w.* twierdził, że:

[...] badania historyków myśli politycznej winny być nastawione na wyszukiwanie, analizowanie i charakteryzowanie przede wszystkim właśnie koncepcji politycznych — a więc twierdzeń czy wskazań o charakterze generalnym, determinujących podstawowe kierunki rozwoju narodu i państwa i przejawiających się w działalności politycznej w sposób względnie uporczywy i trwałe<sup>62</sup>.

Podobnie Waldemar Paruch, upatrując niebezpieczeństwa w postmodernistycznym przejściu ku „myśli »wspólnie nie przeżytej«”, wskazywał, że badanie myśli politycznej to, między innymi, „podciąganie indywidualnych przypadków pod bardziej ogólne kategorie, czyli poszukiwanie w danej myśli politycznej konstytutywnych dla niej wartości i cech”<sup>63</sup>. Kilkanaście lat później ten sam autor co prawda wskazywał, że badacz myśli politycznej powinien brać pod uwagę także idee „fragmentaryczne” i „heretyckie”. Zarazem jednak Paruch poszukiwał punktów stałych w myśli politycznej jako takiej, pisząc, że priorytetową rolę odgrywają w niej „refleksje o: zaspokajaniu interesów za pomocą podejmowanych decyzji władczych; narzuceniu w danym czasie i w konkretnej przestrzeni własnego ładu politycznego innym uczestnikom stosunków społecznych; przejściu i utrzymaniu władzy w państwie przez podmiot tworzący myśl polityczną”<sup>64</sup>. Z kolei Eugeniusz Ponczek, choć marginesowo dostrzegał konieczność zwracania uwagi na zmienność oraz incydentalność czy okazjonalność pojawiania się pewnych koncepcji, to jednak stwierdzał, że badacz historii myśli politycznej powinien skupiać się „imponderabiliach aksjologicznych”, na badaniu tego, co stanowi kontinuum w długim trwaniu i na wartościach dominujących oraz konstytuujących określoną myśl<sup>65</sup>.

Już kilka powyższych przykładów sygnalizuje istnienie wyraźnej tendencji do zwracania szczególnej uwagi właśnie na „wielkie” i trwałe idee, co w sprzężeniu z dość sporą popularnością biografistyki w polskiej historiografii sprzyja tworzeniu wielkich opowieści wypierających owe „idee heretyckie”. Z tego też powodu, postulowane m.in. przez cytowanego już Palonena syntetyzowanie

<sup>62</sup> H. Zieliński, *O potrzebie i trudnościach badania dziejów polskiej myśli politycznej*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. J.S. Miś, t. I, Wrocław 1975, s. 14.

<sup>63</sup> W. Paruch, *Myśl polityczna — refleksje metodologiczne o pojęciu*, „Annales UMCS, Sectio K: Politologia” 6, 1999, s. 29.

<sup>64</sup> *Idem*, *Konsekwencje definiowania myśli politycznej dla kwestionariusza badań politologicznych*, „Humanities and Social Sciences”, XX, 22 (1), 2015, s. 160.

<sup>65</sup> E. Ponczek, *Style i wzorce badań myśli politycznej: od powierzchownej prezentacji do dogłębności oglądu nomologiczno-eksplanacyjnego*, „Humanities and Social Sciences”, XX, 22 (3), 2015, s. 117–135.

szkoły Cambridge i tradycji *Begriffsgeschichte*, wiążące się z koniecznością przemyslenia na nowo takich kwestii, jak przedmiot badania czy poziom niezbędnego do właściwej interpretacji kontekstu, może uwrażliwić badaczy na kwestie dotąd niewidoczne. Odejście od badania idei „wielkich” na rzecz drugorzędnych i marginalnych mogłoby wiązać się z dostrzeżeniem niewykorzystanych potencjalności epok historycznych, a także służyłoby dowartościowaniu małych opowieści, np. specyficznych koncepcji lokalnych albo pojęć i idei, które uległy dezintegracji. Wydaje się, że zwłaszcza w zawilej historii Europy Środkowo-Wschodniej wiele historii „małych” idei wciąż czeka na odkrycie.

### Summary

The main aim of the article is to juxtapose two methodological perspectives, influential in the field of the widely understood history of ideas, that is to say, the Cambridge School and the German tradition of *Begriffsgeschichte*. In the first part of the article, I indicate the main similarities between them, such as time and manner of emerging. The second part elaborates and problematises overarching research categories, crammed by representatives of both methodological currents, namely speech acts and concepts. Subsequently, in the third part I analyse different dimensions of context, in which representative of both research traditions work, as well as emphasising some weaknesses of their propositions. The fourth part is to confront these two currents with other perspectives, among others with methods proposed by Michael Freeden, which allow British and German traditions to be seen in a new light. Finally, in the concluding part I point to the significance of this type of reflection, as well as to potential challenges for the history of ideas in Poland.

### BIBLIOGRAFIA

- Angenot M., *L'histoire des idées : problématiques, objets, concepts, méthodes, enjeux, débats*, Liège 2014.
- Arendt H., *O rewolucji*, tłum. M. Godyń, Warszawa 2003.
- Austin J.L., *How to Do Things With Words*, Oxford 1976.
- Bevir M., *The Errors of Linguistic Contextualism*, „History and Theory” 31, 3, 1992.
- Biały F., *Quentin Skinner: doniosłość i znaczenie. Komentarz tłumacza „Znaczenia i rozumienia w historii idei”*, „Refleksje. Pismo Naukowe Studentów i Doktorantów WNPiD UAM” 9, wiosna-lato 2014.
- Burke P., *Context in context*, „Common Knowledge” 8, 1, Winter 2002.
- Claeys G., *Citizens and Saints: Politics and Anti-Politics in Early British Socialism*, Cambridge 2002.
- Cuttica C., *Isms and History*, w: *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, II ed., vol. 12, Oxford 2015.
- Diaz J.-L., *La parole insurrectionnelle*, w: *Paris l'insurrection capitale. L'insurrection et sa résolution à Paris du Moyen Âge à nos Jours*, red. J.-C. Caron, Paris 2014.
- Domènech A., *Republikanizm, socjalizm i dochód podstawowy. Wywiad z Antonim Domènechem*, „Praktyka Teoretyczna”, <http://www.praktykateoretyczna.pl/republikanizm-socjalizm-i-dochod-podstawowy/>, 20.12.2017.

- Dunn J., *The Identity of the History of Ideas*, „Philosophy” 43, 164, 1968.
- Dworkin R., wypowiedź w ramach *Concluding debate*, w: *Liberalism in East and West. The record of a conference held at the University of Oxford in January 2009*, Oxford 2009.
- Early Socialism as Intellectual History*, „History of European Ideas” 40, 7, 2014.
- Femia J.V., *An Historicist Critique of "Revisionist" Methods for Studying the History of Ideas*, w: *Meaning and context: Quentin Skinner and his critics*, red. J. Tully, Princeton 1988.
- Fourn F., *Sojalistyczne i komunistyczne we Francji w latach 1840–1844*, tłum. P. Kuligowski, „Praktyka Teoretyczna” 1 (23), 2017.
- Freeden M., *Ideologies and Political Theory: A Conceptual Approach*, Oxford 1998.
- Gaboriaux Ch., Skornicki A., *Vers une histoire sociale des idées politiques*, Villeneuve-d'Ascq 2017.
- Geschichtliche Grundbegriffe: Historisches Lexikon zur politisch-sozialen Sprache in Deutschland*, red. O. Brunner, W. Conze, R. Koselleck, 1972–1997.
- Goudarouli E., *Introduction: A Focus on the History of Concepts*, „Contributions to the History of Concepts” 12, 1, 2017.
- Grygień J., „Mniej filozofii, więcej historii”. *Quentina Skinera zmagania z ahistoryzmem w naukach społecznych*, „Dialogi Polityczne” 12, 2009.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów: pojęcia i idee*, Toruń 2018.
- Guilhaumou J., Branca-Rosoff S., *De „société” à „socialisme”: l’invention néologique et son contexte discursif. Essai de colinguisme appliqué*, „Langage et Socie” 83, 1, 1998.
- Guldi J., Armitage D., *The History Manifesto*, Cambridge 2014.
- Gurowski A., [brak tytułu], „Przyszłość”, 1, styczeń 1834.
- Hollis M., *Say it with flowers*, w: *Meaning and context: Quentin Skinner and his critics*, red. J. Tully, Princeton 1988.
- Horn Melton J. van, *Otto Brunner and the Ideological Origins of Begriffsgeschichte*, w: *The meaning of historical terms and concepts. New studies on Begriffsgeschichte*, red. H. Lehmann, M. Richter, Washington 1996.
- Ifversen J., *About Key Concepts and How to Study Them*, „Contributions to the History of Concepts” 6, 1, 2011.
- Janowski M., *Król nie jest nagi. Wokół kryteriów ocen klasyków historiografii*, „Kwartalnik Historyczny” CXXI, 4, 2014.
- Janowski M., *Rozpacz oświeconych? Przemiana polskiego języka politycznego a reakcje na upadek Rzeczypospolitej*, „Wiek Oświecenia” 25, 2009.
- Jansson A., *The Pure Teachings of Jesus: On the Christian Language of Wilhelm Weitling’s Communism*, „Praktyka Teoretyczna” 3 (29), 2018.
- Jordheim H., *Against Periodization: Koselleck’s Theory of Multiple Temporalities*, „History and Theory” 51, 2012.
- Jordheim H., *Does Conceptual History Really Need a Theory of Historical Times?*, „Contributions To The History Of Concepts” 6, 2, 2011.
- Kollmeier K., *Begriffsgeschichte und Historische Semantik, Version: 2.0*, „Docupedia-Zeitgeschichte”, [http://docupedia.de/zg/Begriffsgeschichte\\_und\\_Historische\\_Semantik\\_Version\\_2.0\\_Kathrin\\_Kollmeier?oldid=125476](http://docupedia.de/zg/Begriffsgeschichte_und_Historische_Semantik_Version_2.0_Kathrin_Kollmeier?oldid=125476)
- Koselleck R., „Przestrzeń doświadczenia” i „horyzont oczekiwania” — dwie kategorie historyczne, w: *idem, Semantyka historyczna*, tłum. W. Kunicki, oprac. H. Orłowski. Poznań 2001.
- Koselleck R., *Historyczne kryteria nowożytnego pojęcia rewolucji*, w: *idem, Semantyka historyczna*, tłum. W. Kunicki, oprac. H. Orłowski. Poznań 2001.
- Koselleck R., *Podstawowe pojęcia historii. Wprowadzenie*, w: *idem, Semantyka historyczna*, tłum. W. Kunicki, oprac. H. Orłowski. Poznań 2001.

- Koselleck R., Sebastian J. F., Feuntes J. F., *Conceptual history, memory and identity: an interview with Reinhart Koselleck*, „Contributions to the History of Concepts” 2, 1, 2006.
- Koselleck R., *Social History and Begriffsgeschichte*, w: *History of Concepts: Comparative Perspective*, red. I. Hampsher-Monk, K. Tilmans, F. van Vree, Amsterdam 1998.
- Koselleck R., *Warstwy czasu. Studia z meta historii*, tłum. K. Krzemieniowa, J. Merecki, Warszawa 2012.
- Kuehn E.F., *Concept History and Religious Discourse*, „Journal of Religious & Theological Information” 16, 3, 2017.
- Kuligowski P., *Sprawozdanie z letniej szkoły „Concepta: International Research School in Conceptual History and Political Thought”, 9–21 sierpnia 2015 r.*, „Refleksje. Pismo Naukowe Studentów i Doktorantów WNPiD UAM”, 12, jesień–zima 2015.
- Kuukkanen J.M., *Making Sense of Conceptual Change*, „History and Theory”, 47, 3, 2008.
- Lianeri A., *Historia magistra vitae, interrupting: Thucydides and the agonistic temporality of antiquity and modernity*, „History and Theory” 57, 3, 2018.
- Lamb R., *Quentin Skinner’s revised historical contextualism: a critique*, „History of the Human Sciences” 22, 3, 2009.
- Lewis C.S., *Studies in Words*, Second editio, Canto Classics edition, Cambridge 2013.
- Marzec W., *Modernizacja mas. Moment polityczny i dyskurs endecji w okresie rewolucji 1905–1907*, „Praktyka Teoretyczna” 3 (13), 2014.
- Marzec W., *Poststrukturalistyczna teoria dyskursu i empiryczne badania społeczne*, „Praktyka Teoretyczna” 4, 2011.
- Marzec W., *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, Łódź–Kraków 2016.
- Moretti F., *Distant reading*, London 2013.
- Motzkin G., *On the Notion of Historical (Dis)Continuity: Reinhart Koselleck’s Construction of the Sattelzeit*, „Contributions to the History of Concepts” 1, 2005.
- Müller J.W., *On Conceptual History*, w: *Rethinking Modern European Intellectual History*, red. D.M. McMahon, Samuel Moyn. Oxford 2014.
- Palonen K., *Rhetorical and temporal perspectives on conceptual change. Theses on Quentin Skinner & Reinhart Koselleck*, „Finnish Yearbook of Political Thought” 3, 1999.
- Palonen K., *The History of Concepts as a Style of Political Theorizing: Quentin Skinner’s and Reinhart Koselleck’s Subversion of Normative Political Theory*, „European Journal of Political Theory” 1, 1, 2002.
- Paruch W., *Konsekwencje definiowania myśli politycznej dla kwestionariusza badań politologicznych*, „Humanities and Social Sciences” XX, 22 (1), 2015.
- Paruch W., *Myśl polityczna — refleksje metodologiczne o pojęciu*, „Annales UMCS, Sectio K: Politologia” 6, 1999.
- Pocock J.G.A., *Concepts and Discourses: A Difference in Culture? Comment on a Paper by Melvin Richter*, w: *The meaning of historical terms and concepts. New studies on Begriffsgeschichte*, red. H. Lehmann, M. Richter, Washington 1996.
- Pocock J.G.A., *Quentin Skinner. The History of Politics and the Politics of History*, „Common Knowledge” 10, 3, 2004.
- Pocock J.G.A., *Verbalizing a Political Act: Toward a Politics of Speech*, „Political Theory” 1, 1, 1973.
- Ponczek E., *Style i wzorce badań myśli politycznej: od powierzchownej prezentacji do dogłębności oglądu nomologiczno-eksplanacyjnego*, „Humanities and Social Sciences” XX, 22 (3), 2015.
- Rorty R., Schneewind J.B., Skinner Q., *Introduction*, w: *Philosophy in history. Essays on the historiography of philosophy*, Cambridge 1984.



- Skinner Q., Sebastian J.F., *Intellectual History, Liberty and Republicanism: An Interview with Quentin Skinner*, „Contributions to the History of Concepts” 3, 2007.
- Skinner Q., ‘Social meaning’ and the interpretation of social action, w: *Meaning and context: Quentin Skinner and his critics*, red. J. Tully, Princeton 1988.
- Skinner Q., *Some Problems in the Analysis of Political Thought and Action*, „Political Theory” 2, 3, sierpień 1974.
- Skinner Q., *Some problems in the analysis of political thought and action*, w: *Meaning and context: Quentin Skinner and his critics*, red. J. Tully, Princeton 1988.
- Skinner Q., *Znaczenie i rozumienie w historii idei*, tłum. F. Biały, „Refleksje. Pismo Naukowe Studentów i Doktorantów WNPiD UAM” 9, wiosna–lato 2014.
- Spira I., *A conceptual history of Chinese -isms: the modernization of ideological discourse, 1895–1925*, Leiden, Boston 2015.
- Tilmans K., Welema W., *Applying Begriffsgeschichte to Dutch History: Some Remarks on the Practice and Future of a Project*, „Contributions to the History of Concepts” 2, 1, 2006.
- Trencsényi B., *Conceptual History and Political Languages: On the Central-European Adaptation of the Contextualist-Conceptualist Methodologies of Intellectual History*, w: *Prague Perspectives. Studies in Central and Eastern Europe*, red. P. Roubal, V. Veber, Prague 2004.
- Tribe K., *The Geschichtliche Grundbegriffe Project: From History of Ideas to Conceptual History. A Review Article*, „Comparative Studies in Society and History” 31, 1, 1989.
- Weiß A., *Kontexte? Welche Kontexte? Ein hypothetischer Kontextbegriff für die inter- und transkulturelle Ideengeschichte. W: Demokratie — Kultur — Moderne. Perspektiven der politischen Theorie*, red. L. Klevesath, H. Zapf, München, Oldenbourg 2011.
- Widzicka M., *Semantyka historyczna w ujęciu Reinharta Kosellecka. Zarys problematyki*, „Historyka” XL, 2010.
- Zancarini-Fournel M., *Les luttes et les rêves: une histoire populaire de la France de 1685 à nos jours*, Paris 2016.
- Zieliński H., *O potrzebie i trudnościach badania dziejów polskiej myśli politycznej*, w: *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. J.S. Miś, Wrocław 1975.